

## Uwalnianie danych czas zacząć?

Targeo.pl, trzeci najpopularniejszy portal mapowy w Polsce, został wzbogacony na początku września o warstwę zdjęć lotniczych. Na razie obejmuje ona tylko trzy miasta – Warszawę, Poznań i Wrocław. Wydanie to można by uznać za mało istotne, gdyby nie dwa fakty. Po pierwsze, obrazy te pochodzą z zasobów urzędów poszczególnych miast (są to: fotoplan Warszawy z 2011 r. oraz ortofotomapy Poznania z 2010 r. i Wrocławia z 2009 r.), a nie – jak w innych tego typu serwisach – od komercyjnych do-



stawców. Po drugie, urzędnicy udostępnił je za darmo. W rozmowie z GEODETĄ Rafał Mikołajczak, prezes Indigo – operatora serwisu

Targeo.pl, nie chce wyjawiać, jak udało mu się namówić właścicieli tych danych do ich uwolnienia. Zdradza jedynie, że jednym z argumentów była

ekspertyza, z której wynika, że na mocy obowiązującego prawa część zbiorów danych przestrzennych powinna być dostępna za darmo. Jednak nie wszystkie urzędy miejskie zgodziły się z taką interpretacją i odmówiły przekazania danych. Jakże? Tego Rafał Mikołajczak też nie chce ujawnić. Podkreśla jednak, że aktualnie firma prowadzi rozmowę z wieloma urzędami (nie tylko samorządowymi) i zapowiada, że warstwa zdjęć lotniczych w Targeo.pl z pewnością nie ograniczy się tylko do tych trzech miast.

JK

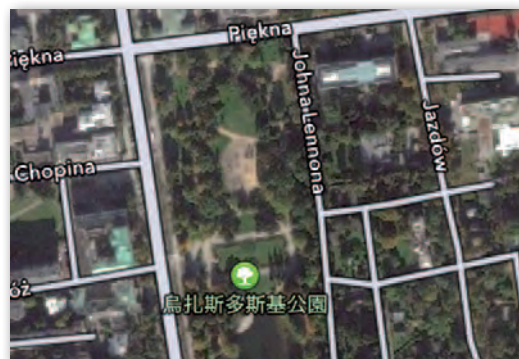
### „Nawigacje” przegrywają ze smartfonami

Popyt na przenośne urządzenia nawigacyjne (PND) w Europie Zachodniej spadł w pierwszej połowie tego roku aż o 1/5 – wynika z badań firmy GfK opublikowanych przy okazji startu targów elektronicznych IFA 2012 (Berlin, 31 sierpnia – 5 września). To dwa razy gorszy wynik niż dla wszystkich urządzeń RTV/AGD. Zdaniem tej niemieckiej spółki badawczej wszystkiemu winne są smartfony, a konkretnie coraz popularniejsze aplikacje nawigacyjne, które na ogół dostępne są za darmo lub za symboliczną opłatą. Z badań GfK Polonia cytowanych przez „Rzeczpospolitą” wynika, że podobny trend obserwowany jest również na polskim rynku – w tym roku popyt na PND ma u nas spaść o 14-18%. Polscy gracze przygotowują się na te zmiany, oferując własne aplikacje nawigacyjne dla smartfonów. Dobrym przykładem jest AutoMapa. Jak bowiem chwali się przedstawiciel jej producenta Janusz M. Kamiński, od półtora roku program ten znajduje się w pierwszej trójce pod względem wartości sprzedaży w Apple Store, a w niecałe 48 godzin po premierze AutoMapy dla Androidów trafiła ona na pierwszą pozycję w Google Play. Na brak popytu nie narzeka także firma NaviExpert, której w 2010 r. popyt na aplikację nawigacyjną wzrósł o 150%. Zdaniem prezesa spółki Pawła Kozłowskiego to paradoksalnie wynik udostępnienia przez Nokię swoich map za darmo, co wzbudziło wśród właścicieli smartfonów potrzebę korzystania z tego typu usług.

JK

## Kartograficzny falstart Apple'a

Apple oficjalnie udostępnił nowy system operacyjny iOS 6 wraz z własną aplikacją mapową, zastępującą Google Maps. Niestety, jak donosi wiele dzienników i portali z różnych krajów, są one nafaszerowane błędami. Mapy Polski wziął pod lupę „Newsweek”. Dziennikarze znaleźli np. nieistniejącą stację benzynową tuż przy Sejmie, ironizując, że może to wprowadzić w błąd najbardziej znanego użytkownika iPada w kraju, czyli wicepremiera Waldemara Pawlaka. Z kolei Park Ujazdowski został opisany... chińskimi znakami (fot.). Jak podsumowuje tygodnik, jeśli mamy starsze urządzenie tej korporacji, to lepiej wstrzymać się z aktualizacją systemu do wersji iOS 6. Portal telewizji CNN donosi z kolei, że aplikacja nie znajdzie miejsca urodzin Shakespeare'a (Stratford-upon-Avon), a przy wyszukiwaniu Londynu skieruje nas do miejscowości o takiej nazwie, tyle że w Kanadzie. Błędy kartograficzne Apple'a stały się nawet żartem polityków. Irlandzki minister sprawiedliwości Alan Shatter wyraził zaniepokojenie faktem, że korporacja naniosiła lotnisko w miejscu, gdzie faktycznie znajduje się farma. Wszystko dlatego, że obiekt nazywa się Airfield Garden. Jego zdaniem może to wprowadzać w błąd pilotów, powodując realne zagrożenie dla okolicznej ludności. Sprawę skomentowała nawet holenderska firma TomTom, głów-



ny dostawca danych przestrzennych dla tej korporacji. W wypowiedzi dla CNN podkreśliła, że wina za ten stan rzeczy na pewno nie leży po jej stronie.

Źródło: „Newsweek”, CNN.com

### Zagraniczne kolekcje w sieci

Dzięki uprzejmości zagranicznych kolekcjonerów w serwisie Mapster udostępniono zabytkowe mapy Niemiec (w tym zaboru pruskiego) oraz Łotwy. Ze zbiorów Davida Rumseya przekazano dobrej jakości skany pruskich map z serii Karte des Deutschen Reiches (KdDR). Pochodzą one z bardzo rzadkiego wydania z XIX wieku. Administratorzy serwisu otrzymali ponadto pozwolenie innego amerykańskiego zbieracza Andrew Kapochunasa na udostępnienie w Mapsterze zbioru map z okresu międzywojennego: łotewskich w skali 1:75 000 oraz litewskich w skali 1:100 000.

Źródło: MapyWIG.org